Nr. 8. Zakopane, dnia 20-go lutego 1925 r. Rok III.

GŁOS ZAKOPIAŃ[redacted]I

Pismo tygodniowe z listą gości i informatorem.

Cena 30 gr. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Zakopane, Krupówki 20. Telefon 56.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 2 zł. 50 gr. — Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm, szerokości 1 szpalty 20 groszy za tekstem; 30 groszy w tekście; 40 groszy na 1 stronie przed tekstem; za adres w skorowidzu, najmniej 10 razy, za każdy raz 1 zł.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW

za rok 1924

TYMCZASOWEJ KOMISJI UZDROWISKOWEJ

W ZAKOPANEM.

WYDATKI.

	Prelim.	Wydano
I. SPRAWOZDANIE.		
1) Spłata pożyczki na dokończenie szpitala	7.500	zł. 7.539.87
2) Subwencja na prowadzenie szpitala	1.500	„ 1.899.25
3) Policja sanitarna i odkażanie	2.000	„ 2.118.09
4) Badanie środków spożywczych	600	„ 713.20
II. UDOGODNIENIE POBYTU GOŚCIOM.		
5) Subwencja na czyszczenie ulic	10.000	„ 11.365.63
6) Subwencja na oświetlenie ulic	5.000	„ 7.894.04
7) Naprawa chodników i ścieżek	8.000	„ 13.462.19
III. POPIERANIE TURYSTYKI I SPORTU.		
8) Subwencja na budowę Schroniska P. T. T. w Dol. Pięciu Staw.	1.000	„ 1.700.00
9) Subwencja na inne roboty w Tatrach	1.000	„ 300.00
10) Subwencje na cele narciarstwa i sportów w Zakopanem	1.500	„ 4.156.06
IV. REKLAMA ZAKOPANEGO I TATR.		
11) Meteorologja	1.000	„ 1.334.04
12) Ogłoszenia w gazetach i wydawnictwa	2.000	„ 4.924.67
V. ADMINISTRACJA.		
13) Utrzymanie biura	1.500	„ 3.417.89
14) Płace urzędników i służby	8.500	„ 14.397.44
15) Odszkodowanie członków Wydziału Wykonawczego	5.200	„ 5.118.32
16) Policja budowlana	1.000	„ 2.127.00
VI. 17) Wydatki różne i nadzwyczajne	10.000	„ 30.062.73
	67.500	zł. 112.530.51
Pozostałość kasowa na rok 1925		„ 7.509.64
		zł. 120.040.15

DOCHODY.

	Prelimin.	Osiągnięto
I. 1) Taksy od gości	50.000	zł. 96.293.95
II. 2) Opłaty pensjonatów, restauracji i hoteli	4.000	„ 4.300.00
3) Opłaty innych przedsiębiorstw	8.000	„ 9.038.00
III. 4) Zwroty za odkażanie i t. p.	2.000	„ 3.121.00
IV. 5) Nadzwyczajne	1.000	„ 6.607.50
V. 6) Niedobór do pokrycia przez podwyższenie taksy i opłat	1.820.30	„ — —
Saldo z roku 1923	679.70	„ 679.70
	67.500.00	zł. 120.040.15

Tymczasowa Komisja Uzdrowiskowa:

Sekretarz: *Dr Karol Morawski*

Przewodniczący: *Dr Józef Diehl*

Skarbnik: *Jan Pęksa.*

Komisja rewizyjna:

Jan Kowalski *Stanisław Roj.*

Na dziejowej fali.

Rok 1924 w Tatrach i w Zakopanem.

Co pozostanie w dziejach Tatr i Zakopanego po roku ubiegłym — zapytałem p. dra Józefa Diehla, przewodniczącego Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej, zaczynając bez wstępu wywiad, przyrzeczony z zastrzeżeniem, że nie będzie w nim mowy o drobnych rzeczach, mijających bez śladu.

W historji Tatr rok 1924 pozostanie, jako pamiętna data końcowa pierwszego okresu sprawy spisko-orawskiej, której szczegół jaworzyński, acz niepomyślny, mimo oczywistej słuszności naszych praw, uznanych przez dość bezstronną, lecz — jak się okazało — bezsilną Międzynarodową Komisję Graniczną, i mimo dzielnej obrony dwóch najtęższych ludzi z naszego grona Walerego Goetla i Bronisława Romaniszyna — nie jest wcale zamknięciem sporu. Nie przestawajmy powtarzać, że „*causa non est finita*"...

Naprawa tatrzańskiej granicy Rzeczypospolitej, wydźwignięta z trudem przez kilkudziesięciu, — a ściśle mówiąc — rzekł po chwili p. dr. Diehl — kilkunastu ludzi na poziom zagadnienia państwowego i międzynarodowego — nie mogła ziścić się w ciągu paru lat, boć nie stała się nawet częścią odrastającej dopiero samowiedzy narodu, jako państwa nowoczesnego i wielkiego.

Troskliwa, celowa administracja na skrawkach Spisza i Orawy, tych krain podtatrzańskich, przyłączonych już do Polski, wciąż żywa świadomość niesprawiedliwości i czujność wytrwała, aby w stosownej porze wznowić całą sprawę na „forum" dyplomatycznem — oto puścizna programowa po naszem pokoleniu taterników, którzy nie zaspali chwili sposobnej i co mogli — zrobili.

— A w Zakopanem? — pytałem dalej.

— Tutaj stała się w roku minionym rzecz również wielkiej doniosłości. Czyn Karola Stryjeńskiego, poczęty z miłości Tatr, uratować ma przedewszystkiem resztki Zakopanego, jako bramy tatrzańskiej, więc stacji turystycznej, a nadto stworzyć podstawę nowego uzdrowiska na Gubałówce, nad miasteczkiem, rozwijającem się bylejak w ciągu lat przeszło trzydziestu za rządów austrjackich, pod zmrużonem okiem, lubiących wygodę lub tanią popularność piastunów władzy samorządowej, nie dostrzegających szybkiej przemiany „letniej stolicy", nie tamujących, choć mogli, bezmyślności i swawoli budowlanej, wady w życiu skupień ludzkich bardzo groźnej, bo w złych skutkach najtrwalszej.

Pierwsze, bardzo trudne stadjum regulacji — już skończone. Jesteśmy — wszyscy członkowie T. K. U. — szczęśliwi, że danem nam było służyć formalnem współdziałaniem autorowi, który pracą swoją umożliwił obecnemu pokoleniu Zakopian przy pomocy Rządu polskiego — dokonać tego, czego zaniedbało uczynić poprzednie.

— Dlaczego jednak, zarówno z powodu Jaworzyny jak i planu regulacyjnego słychać dokoła tyle zrzędzeń niecierpliwych?

— Większości Zakopian, obdarzonych bujną, ale niedaleką wyobraźnią, umiejących jeno czasem patrzeć poza własny nos i grób, brak poczucia historycznego, które pozwala radować się bez melancholji i tysiączną częścią ideału.

W obydwóch sprawach — osiągnęliśmy w kilku latach części małe wprawdzie, ale nie bez znaczenia, o ziszczenie następnych walczyć trzeba z wiarą w wartość nawet samotnego wysiłku, choćby kilku, kilkunastu ludzi... **M. S.**

NADESŁANE.

[redacted] Inwalidzi!!!

[redacted]alne Zgromadzenie Czło[redacted] Inwalidów Wojennych Rzec[redacted] Zakopanem odbędzie się w ni[redacted] 1925 r. o godzinie 12-tej w sa[redacted]ym porządkiem dziennym:

1) [redacted] z ostatniego Walnego
2) [redacted]
3) Sprawozdanie Komisji Administracyjnej.
4) Dyskusja nad sprawozdaniem starego Zarządu.
5) Wybór nowego Zarządu.
6) Wolne wnioski i dyskusja.

W razie niejawienia się statutem przepisanego kompletu Członków, odbędzie się Zgromadzenie bez względu na ilość obecnych o godzinę później. Każdy z Członków przy wejściu na salę winien okazać legitymację związkową, opłaconą przynajmniej do końca listopada 1924 r. W wypadku zagubienia takowej przez któregokolwiek z Członków, winien tenże zgłosić się do biura Związku, mieszczącego się w willi Irys, ul. Chramcówki, celem wystarania się o duplikat. Każdy z Inwalidów, wdów i sierót poległych winien się zgłosić natychmiast do Związku celem wypełnienia deklaracji, którą dostarczy Związek; bez przedłożenia takowej Izba Skarbowa w Krakowie renty wypłacać nie będzie. — A zatem przybycie konieczne.

Za Komisję Administracyjną:

Pęksa Jan, Krzeptowski Władysław, Stec Marcin Zdzisław, Waluś Wojciech.

Zawiadomienie.

W niedzielę, dnia 8-go marca 1925 r. o godz. 4-tej popołudniu w pierwszym, a o 5-tej w drugim i ostatecznym terminie odbędzie się w lokalu własnym

WALNE ZGROMADZENIE

członków **Składnicy Towarowej Właścicieli Hoteli, Pensjonatów i Restauracyj** w Zakopanem z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu poprzedniego W. Z.
2) Sprawozdanie Dyrekcji.
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
4) Podział czystego zysku za rok 1923/4.
5) Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej.
6) Zmiana statutu w sprawie zwrotów rabatowych.
7) Zezwolenie na regulację granic własnej parceli.
8) Wolne wnioski.

Uwaga. W myśl statutu P. T. Członkowie mogą przeglądać zamknięcie rachunkowe za odnośny rok operacyjny w biurze Składnicy Towarowej od dnia 22 b. m. do dnia 7-go marca b. r., pomiędzy godziną 4—6 popoł.

Prezes Rady Nadzorczej: **Marjan Jamontt.** Sekretarz: **M. Skibiński.**

Ostrzeżenie pierwsze.

Nowokreowany miejski urząd zdrowia, jak było do przewidzenia, natrafia na opór ze strony nieuświadomionej ludności. Prastare tradycje i odwieczny nawyk niechlujstwa bierze górę nietylko nad nowoczesnemi wymogami życia cywilizowanego ale nawet nad zdrowym rozsądkiem i poczuciem własnego interesu. Ludność miejscowa zahypnotyzowana dotychczasowem powodzeniem materjalnem nie jest zdolna zrozumieć, że dalsza jej zamożność i egzystencja zależeć będzie od tego, na jaki poziom cywilizacyjny w jaknajkrótszym czasie wyniesie Zakopane zbiorowy jej wysiłek. Dzisiaj celem myśli i pracy każdego obywatela Zakopanego powinno stać się zrealizowanie tego programu przebudowy Zakopanego, jaki został opracowany przez rząd i miejscowe władze. Niestety okazuje się, że zanim do wykonania tego dzieła przystąpi się, należałoby przedtem wysłać legjon emisarjuszy, którzyby przekupili dusze, natchnęli je instynktem i wolą ratowania się od upadku ekonomicznego. Najsmutniejszą w tem wszystkiem rzeczą jest niewdzięczna rola pewnych osób ze środowiska władz gminnych, które dla niewiadomych powodów, a może dla chwilowej popularności, poświęcają sprawę kultury i przyszłości Zakopanego dla dogodzenia ciemnocie i chciwości ludzkiej. Panowie — ci niebacznie zapominają o tem, że opinja uświadomiona czuwa i że kiedyś nadejść może nieoczekiwany moment, w którym większość obywateli stanowczo opowie się za tylko tymi, którzy posiadają ideał rozwoju Zakopanego i którzy nie licząc się z garstką warchołów ideał ten zechcą i potrafią w czyn wcielić.

A wtedy dzisiejsze strupieszałe wielkości pójdą w kąt, jak bezużyteczne graty. Radzimy o tem pamiętać!

Tydzień karnawałowy w Zakopanem.

Ubiegły tydzień upłynął w Zakopanem pod znakiem ogólnego „rozhulania“. Hulał więc przedewszystkiem wiatr halny, który umiłował szczególnie tego roku Zakopane i zapragnął też część swego „karnawału“ tu spędzić. Niezmordowany ten „gość“ porobił tu dużo figli swoim żywiołowym temperamentem, a więc przedewszystkiem roztopił wszystko, co się dało roztopić, ułatwiając dbającemu o porządek „miasta“ „magistratowi“ czyszczenie ulic. Poczciwiec ten, prawdziwy „taternik“ halny, pomyślał też o nowym planie regulacyjnym i chciał władzom w tem dopomóc wedle swej możności — ale, że to jest awanturnik nielada, więc zrywał dachy, przewracał kominy, wyrywał okna, płoty, parkany. Trochę to wypadło bezplanowo, bo za prędka była decyzja i za wielki pospiech — ale odczuł potrzebę istotną rzeczy i walił, co się dało zwalić, aby wyprostować ścieżki dla prawidłowej, solidnej odbudowy Zakopanego. Innych figli tego znanego zresztą tu dobrze sezonowca halnego rozpustnika, płatanych na Krupówkach płci słabej i pięknej opisywać nie potrzebuję, bo już ma pod tym względem ustaloną opinję — powiem tylko, że w tym roku był znacznie mniej ciekawym — zaświstał tylko przez zęby: „zaglądać nie potrzebuję, gdyż ona mi już sama wszystko pokazuje“ — zdaje się, że miał na myśli „panią Modę“...

Tak pracował „społecznie“ dniami całymi, a w nocy — hulał bez pamięci — a z nim wszyscy inni mieszkańcy Zakopanego od najstateczniejszych mężów i niewiast do maluczkich — od „trzeźwo“ patrzących na świat do „futurystów-formistów-artystów“ i t. p...

W sobotę 14 odbył się też raut w salach Trzaski na dochód bursy gimnazjalnej. Tutaj „halny“ spłatał figla nielada, bo zgasił elektrykę w całem mieście. Przy smętnych świeczkach, wedle dawnych tradycyj, odbyła się zabawa bardzo ochocza, jednak i trwająca do 7-mej rano. Poszkodowane jednak najwięcej były panie, gdyż w tak nikłem oświetleniu świeczek ich bajecznie cudne toalety nie mogły się godnie sprezentować. Czy „halny“ wystąpił tu jako moralista — z urazy dla „pani mody“ i chciał półcieniem zakryć to, co ona zbytnio odsłania, nie wiem dokładnie — pomimo to jednak, mając dobry wzrok i interesując się pięknemi toaletami, zapamiętałam kilka bardzo efektownych. A więc przedewszystkiem: (piękne panie — nie gniewajcie się, że was wymienię w porządku niealfabetycznym — i może nie „dyplomatycznym“, tylko tak w nieco „artystycznym nieładzie“) p. Drowa Nowotnowa w pięknie drapowanej sukni z srebrnej koronki, na białem tle z fantazją, z czarnego tiulu, z boku upiętą. P. Chądzyńska — zakopiański „żurnal paryski“ — miała paryski model na sobie, oryginalny z różowej lamy, ze złotem, ślicznie skombinowany, p. Szczeniowska reprezentowała również „Paryż oryginalny“ w sukni ze złotej lamy w turkusowe pasy, p. Jamonttowej czarna toaleta błyszczała dżetami stalowymi, powiewała oryginalną koronką i ślicznemi, czarnemi piórami — wytwornie skombinowane to wszystko. P. Dr Fischerowej toaleta odbijała od innych jasnych lub czarnych barwą terrakoty w kombinacji srebrnej koronki i oryginalnego szalu na szyi z zielonej iluzji, p. Jareckiej tak zielona, stylowa suknia ze złotem, szal, jak postać wiotka i uczesanie odróżniało się bardzo korzystnie od innych; złociła się też pięknie żółta toaleta z dżetami p. Krzyżakowej — no i wiele — wiele innych oglądałam i podziwiałam.

Czy „toalety“ panów były „równouprawnione“ i odpowiednie do stroju płci pięknej — nie wiem — bo to wszystko u nich czarne i czarne, a różnice w modzie zasadnicze są minimalne i najczęściej po-

---

Z zakopiańskich wspomnień sezonowych.

Byłeś kiedy w ziemskim raju?
W samym środku? w samym centrze?
Nie gdzieś z brzega, nie na kraju,
Lecz w najwyższym rajskim piętrze?
Nie? nie byłeś, mój pielgrzymie,
W mierzwę życia zagrzebany?
Wzywam cię w rozkoszy imię,
Idź! używaj! ruszaj w tany!
Tam od palca aż do barku,
Od ciemienia aż do pięty,
Od siedzenia aż do karku,
Każdy ciała kąt przejęty
Rajskim rytmem, rajskim drganiem,
Każdy flaczek, każde trzewie
Przepojone rajskim graniem,
Każda organizmu kępka.
Tonie w rajskiej prany wiewie,
Od kolana aż do pępka,
Od podeszwy aż do głowy.
Nawet ślepa kiszka cała
Od rozkoszy napęczniała,
I wyrostek robaczkowy.
Tak skrzywione kręgosłupy
Prostują się w tańcu same,
Rumieńców dostają trupy,
Gdy przez raju przejdą bramę.
Wszelka wiara, wszelka nacja,
Demo — i arystokracja,
Pary zmięte i zziajane
Połykają gęstą pranę;
Nizka tej kuracji taksa,
Nie potrzeba im już pnaksa.
Na ulicy kurz im wadzi,
W knajpie go wdychają radzi,
Gdy pachołcy miotłą dużą
Miotą i bez miary kurzą.

A najmilsze płyną chwile,
Gdy światowy Melodysta,
Kawiarniany cud — bożyszcze
Damom się uśmiecha mile,
Brząka, pląsa, dryga, śwista,
Śpiewa, skacze, mistrz nad mistrze!
Aż nareszcie w środku koła,
Siadłszy w świetle tajemniczem
Pot otarłszy chustą z czoła,
Wzruszająco gra na... pile!
Co za chwile! co za chwile!
Mój pielgrzymie pochyl głowę!
Mój pielgrzymie, zegnij nogi,
Idą czasy wielkie! nowe!
Radują się wszystkie bogi!
Rama, Kryszna! Jahwe! Allah!
Nowy Jankiel na cymbałach
Polskich gra melodję swoją!...
A na okół ludzie stoją,
Za domami rosną smreki,
Idą dalej, dalej w regle...
Jankielowe biją ćwieki,
W polskie mózgi, zręcznie, biegle!
Hej! a dalej stoją Tatry
Kiedyż jasność z nich wytryśnie?
Kiedyż z nich zabłysną watry
Wielkich Duchów? Kiedy błyśnie?
Kiedy okrąg nam rozświeci
Wyzwolenia błyskawica?
Hej! powiedźcie duże dzieci,
Którym ogniem płoną lica,
Ogniem sztucznym z butelczyny,
Ze zaduchu i z gorąca?
Dokąd niesie samodrwiny
Fala mętna, dzika, rwąca?
.... Stój! nie pytaj! gawiedź wrzaśnie,
Co tam o to?! co tam o to!
W cały świat niech piorun trzaśnie!
My z ochotą, my z ochotą
Tańczym — szału wichr nas niesie
Czy na ziemi, czy w Hadesie!

Tak pierwoszcza ludzka hula,
Oszałamia się, znieczula,
Tyle żądzy! werwy! ha! ha!
Czy potrzeba jej Steinacha?!
Na cóż soku jej szympansa,
Gdy ludzkiego kontredansa
Nie przewyższy, nie zdystansi
Najprzedniejszy sok szympansi!
Tańczy apasz z magrabiną
W takt bębenka wdzięcznie płyną,
Apaszyca z jaśnie hrabią,
Wzrokiem się i ruchem wabią,
Ręka w rękę, noga w nogę
Znaczą tańca błogą drogę.
Marjon z Ralfem, Ralf z Marjoną
Tańczą piosnkę ulubioną,

legają na ilości guzików — nie wątpię jednak, że wszystko było „comme il faut"...

Raut urozmaicony był pięknymi śpiewami p. Lesieckiej i p. Jamonttowej, która z „temperamentem" (żywiołowym jak „halny") odśpiewała parę rosyjskich romansów.

Tegosamego dnia tańczyła też młodzież, a mianowicie odbył się bal VIII kl. gimn. Pomysłowo i nader artystycznie udekorowano salę w stylu mauretańskim.

„Jak tańcować, to tańcować"! — zawołali liczący się nietylko z groszem, ale też z nastrojem ogólnym „hulania" handlowcy i tańczyli ochoczo w sali „Sokoła", a „Bratnia pomoc górali" u Trzaski urządziła zabawę wesołą, ale afiszowaną dość oryginalnymi dowcipami, jak n. p. „trup na cmentarzu".

W niedzielę o 4-tej po południu odbył się „Bal dziecinny", urządzony staraniem N. O. K. Zacne, kochane te panie „Noki", że pomyślały o takim balu... To jest prawdziwa radość życia, bajka złota — sen — marzenie... „Pamiętam jasne, ciche dni", chciało się śpiewać, patrząc na ten korowód maseczek, kostjumów, na ruch i życie tego małego światka.

Nasi „milusińscy" wystąpili ślicznie, zasługa to prawdziwej rodzicielskiej miłości i troskliwości. Jakich bo tam kostjumów nie było! — jak to ślicznie skombinowane, często z bibułek tylko, ale ile gustu we wszystkiem. Z malutkich, tych najmniejszych, uroczo, jak figurynka z porcelany, wyglądała Maletniczka, przybrana w bibułkowatą sukienkę, Zosia Noworytówna, dalej Chińczyk (Noworyta Juraczek), żydek malowniczy z pejsami (Birtus), indjanka (Zubkówna), krakowianki, markizy, góraleczki, śnieżyczki, różyczki — i wiele, wiele innych bajkowych wizyj kręciło się po sali... Z większych dzieci bardzo dowcipnie ubraną była Cesia, jako „dzień i noc", „świadowid o czterech twarzach", „kosz kwiatów" z główką jego właścicielki, Eli Kowalskiej, żydek o smętnych oczach, w jedwabnym chałaciku (Janka Kowalska), skakały przeróżne błazny-poliszynele, maleńki markiz (Tadzio Wierzuchowski) w peruce, jak z obrazka zdjęty — pyszną parę baletniczkę z kawalerem we fraku skombinowały Pielińska z Gatlikówną, a za serce porywała grupa dzieci w kostjumach narodowych, które pod umiejętnem kierownictwem p. Kotońskiego odtańczyły krakowiaka-mazura. Wszystkie te małe istotki kręciły się, skakały, wirowały, śmiały, promieniowały uciechą pierwszych wrażeń radości, życia i zabawy. Bezwątpienia najpiękniejszy to bal w sezonie karnawałowym Zakopanego.

Zakończeniem okresu tego ogólnego rozhulania był bal „futurystyczno-formistyczno-kostjumowo-maskowo-magiczny", w jednem słowie: „artystyczny", urządzony w „Kresach" przez tutejsze Towarzystwo teatralne. Co się tam nie działo! Niedość, że tańczono, ale „pokazywano"... (tylko proszę prędko czytać dalej!) różne sztuczki magiczne z kartami, sznurkami, tasiemkami, pantominą, gwizdano, śpiewano, klaskano, intrygowano pod bardzo udatnemi maskami — kryły one przeważnie „płeć piękną". Ona też stanowiła absolutną większość. Różnobarwne arlekiny, błazny, poliszynele kręciły się po sali, wysmukły „żokey boy" budził pożądania wspomnienia żeńskiej „większości", dokąd z pod czarnej maski nie okazał Miss Cooper znanej artystki-malarki, „Latarnia morska", pomysłowo i pięknie skombinowana przez p. Nawrocką, oświecała zielonem światłem tę „przystań" ludzką, która w tym wirze karnawałowym szuka zapomnienia o troskach. „Dumna amazonka" z odkrytą przyłbicą szarżowała urodą ród męski. Piękną Bajaderą bez maski (bo poco kryć to, co ładne i wszystkim się podoba!) była p. Szczeniowska. Z jakiejś starej serwantki zstąpiły wdzięczne figurynki „pasterki" i „rococo" (p. Dzieria Żychowiczówna) „Meteorem" spadła, nie czyniąc nic złego, p. Kotarbińska, okrutny „czerwony kat" krył łagodną kobietę (p. Birula Białyniecka), piękny motylek fruwał po sali z kwiatka na kwiatek — w postaci p. Łucji Pańkowskiej i t. d., i t. d.

Z „masek" męskich doskonały był chińczyk, grafolog p. Kotarbiński, Mefisto p. Nawrocki, mumja egipska, śmierć (oryginalna japońska maska) p. Brzozowski). Całą pantomina zaaranżowana pomysłowo przez p. Ritę Sachetto-Zamoyską. Także przerażał ludzi ogromny przedstawiciel Ku-Klu-Klan (p. mjr. Birula Białyniecki).

Rekorację sali — wedle nastroju i tytułu balu — wykonali bardzo pięknie artyści tej miary, jak pp.: Cooper, Kotarbiński, Malczewski i Witkiewicz, a wyrazem skoncentrowania „formizmu" były rozwieszone w części sali obrazy Doskowskiego, który sam zresztą, jak miałam sposobność przekonać się, tańczył jak inni.

Po tym balu dopiero zamarł wiatr halny — widocznie nie wytrzymał „w hulaniu konkurencji z „formistami"... Oni dali mu radę — za co musimy być wdzięczni. **K. B.**

Migawki.

Zawody.

Były — są i będą zawsze, bo całe życie ludzkie to jeden wielki zawód, który nas prześladuje od kolebki do mogiły... Czy kto i kiedy uniknął „zawodu"? Niema takich wyjątków szczęśliwych i choć próbujemy iść z losem w „zawody" to zawsze skończy się to „zawodem" sił naszych i pragnień z przeznaczeniem — fatum — które nami rządzi. Tak w tym roku jest z zimą zakopiańską, która od czasu do czasu łudzi nas białym puchem śniegu, na to, aby wszystkie projekta, przedsięwzięcia sportowe — zdmuchnął nielitościwy podmuch wiatru halnego, jego bowiem „zawody" z tym nikłym, nietrwałym, topliwym śniegiem, kończą się sądzonem mu z góry już zwycięstwem!

„Fatum" chce, aby ten rok był dowodem na niemoc ludzką — wobec jego potęgi... Wszędzie powtarza się to samo **chcieć i pragnąć** nie da się pogodzić z tem co **być musi**... Wszystko to są „zawody" losu z życiem i wobec tak wzniosłych myśli filozoficznych takie zwykłe — ziemskie, zawody sił fizycznych — zręczności naszych narciarzy, nie mogą przyjść do skutku... To jest wielki „zawód" dla Zakopanego i jego mieszkańców — zawód tem przykrzejszy, że wogóle w tym roku nie pierwszy i nie ostatni.

Wszystkie oznaki zbliżającej się wiosny mogą też sprawić nam zawód, gdy zechce zima wrócić tu w kwietniu lub maju... Czyż to nie możliwe w tym kapryśnym klimacie górskim — pamiętam już takie lata, gdy w początkach maja jeździło się sankami — i kto wie, czy przy ogólnym ruchu wirowym „wszechświata" nie zechce się to powtórzyć.

Choć się bardzo cieszyłam myślą oglądania tu raz jeszcze „zawodów międzynarodowych", to jednak to, że się odbyć na razie nie mogą, nie jest jeszcze największym **zawodem**, jakiego można się spodziewać w Zakopanem.

Przeciwieństwa wszelkie spotykane, powinny w charakterach silnych wyrabiać wolę i hart ducha, dlatego też cierpliwie i z pogodą myśli, znieść trzeba ten „zawód w zawodach" i przygotować się na dalsze „zawody zimy z wiosną"... **K. B.**

Ona główkę jemu skłania.
Na łopatkę — od pląsania.
Płuca dyszą, oczy płoną:
Tak to tańczy Ralf z Marjoną.
Przez spotniałych ciał opary
Przeraźliwe brzmią fanfary; —
Czy to bal u Minotaura?
Czy wesele Dinosaura?
Shimmy, boston, tango, jawa,
Potem czarne głowonogi! —
(Ho! wysokich ras zabawa! —)
Przez zachodnich przeszkód progi
Skaczą lekko, ślicznie, zgrabnie,
Elastycznie i powabnie.
Sem, Cham, grają, Jafet słucha,
Sem, Cham tańczą, Arja ducha
Wschodu chłonie, ex oriente
Lux". Tak mówią wniebowzięte
Dusze Arjów, ciała Arjów,
I królewskich honorarjów
Nie żałują orjentalnym
Równym w sile wiatrom halnym
Mistrzom życia i kultury,
I aryjskie swe natury
Doginają do muzyki,
Która, dziwnie gra; —
Płyną tony od Afryki
Ameryki i Australji
W prymitywnych bacchanalij
Wirze Arja drga!
Uha! hejże! ha!

Wreszcie spocząć czas po pracy —
Więc zbierają się junacy.
Każdy damę swoją bierze,
By odmówić z nią pacierze.
Tam był gwar, muzyka, taniec,
Teraz zacznie się różaniec.
Każda para w swoją stronę,
Na resztę rzućmy zasłonę!
Komu tej zabawy mało,
Ten się bawi nockę całą
W bridża, szmendę lub pokera,
Na zegarek nie spoziera...
Faka młaka! znana młaka,
Od Syreny, Lwa i Kraka!
Gdy maluczki wyjdzie z młaki
W swem domowem grzęzawisku
By brnąć znowu przez jej szlaki
W tem lub owem uzdrowisku,
Mniej to boli, mniej to znaczy,
Więc i łatwiej się wybaczy.
Lecz gdy czyni tak wybraniec,
Który światła nieść kaganiec
Ma powinność przed narodem,
Musisz nazwać to zawodem!
Cóż! że „w druku" w oczy bryźnie
Cudną pieśnią o Ojczyźnie,
Kiedy Sędziów litość bierze,
Że ta „cudność" „na papierze!"
Przyjmcie rymy te rąbane,
Jako *„Fares Tekel Mane!"*

A. Nieboziemski.

KRONIKA.

TERMIN ZAWODÓW MIĘDZYNARODOWYCH, z powodu zupełnego braku śniegu, został przesunięty z dnia 19 b. m. na dzień 5 marca r. b. Zawody te jednak wogóle stoją pod znakiem zapytania, ponieważ, jak dotychczas, nic nie wskazuje na zmianę tegorocznego, niezwykle łagodnego od reguły przebiegu zimy, u schyłku której znajdujemy się.

DLA REKLAMY ZAKOPANEGO. Zawiadamia się wszystkich interesujących się sprawą celowego reklamowania i propagandy Zakopanego jako uzdrowiska, że redakcja „Głosu Zakopiańskiego" prowadzi nadal agendy tymczasowego biura redakcji „Informatora Leczniczego Rzeczypospolitej Polskiej", które po dwutygodniowem urzędowaniu w hotelu „Stamary", zostało tamże zlikwidowane. Redakcja nasza otrzymała agendy powyższe w charakterze reprezentacyjnym, załatwia przeto wszelkie sprawy związane z opracowaniem zarówno treści informacyj, jak i działu ogłoszeń w wyżej wymienionym „Informatorze Leczniczym".

WIATRY HALNE. Od długiego szeregu lat mieszkańcy Zakopanego nie pamiętają tak silnego i uporczywie długo trwającego, jak ostatni, wiatru w tygodniu ubiegłym. Wiatr ten wyrządził w Zakopanem niemałe szkody w zerwanych dachach, obalonych płotach i parkanach, w drzewostanie, w uszkodzeniach sieci telefonicznej, telegraficznej i oświetlenia. Druty telefoniczne do Morskiego Oka zerwane zostały w kilkudziesięciu miejscach, a wogóle połowa aparatów telefonicznych jest nieczynna. Jedynym pożytecznym skutkiem wiatru halnego jest gruntowne zburzenie starych łazienek za pocztą, w czem wiatr halny wyręczył właściciela tychże i przyczynił się do położenia kresu jednej z najbardziej szpecących śródmieście Zakopanego ruder przedwojennych.

KONCERT. Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Zakopanem urządził dnia 15 b. m. koncert na poradnię przeciwgruźliczą, otwartą obecnie ponownie, a tak potrzebną tu instytucję. W koncercie tym wzięli udział: p. Zachara, który bardzo pięknie wykonał swój program fortepjanowy, w którym zachwycił publiczność odegraniem między innemi swojej udatnej kompozycji „walca", p. Barwińska, art. dram., w kostjumie krakowskim, wypowiedziała z wielkim wdziękiem „Bajkę o Kasi i królewiczu", oraz przy pięknej i wytwornej ilustracji muzycznej kompozycji Dra Staroniewicza, „Cudną Księżnę" Tetmajera i kilka innych podobnych „nastrojowych" poezyj. P. Zacharkiewiczowa odśpiewała cały szereg pieśni Karłowicza, znanych wprawdzie, ale zawsze mile słuchanych, w dobrem wykonaniu, ponadto arje z „Madame Butterfly" i Matinatę. Najciekawszem jednak było wykonanie przez nią pieśni — kompozycji Dra Staroniewicza — które przy akompanjamencie samego autora wypadły nadzwyczaj udatnie i powinno to zachęcić aranżerów wczorajszego koncertu do powtórzenia podobnych wieczorów koncertowych, które przekonują, że w Zakopanem odkrywa się „zakopane" talenta muzyczne, mogące sprawić nawet wybrednym słuchaczom prawdziwe zadowolenie. **K. B.**

ODCZYT PROF. DRA ŚWIERZA. W czwartek dnia 12 b. m. odbył się w sali „Sokoła", przy licznem i doborowem gronie słuchaczy, odczyt Dra Świerza p. t. „Zdobycie Tatr".

W bardzo wytwornej i rzeczowo opracowanej formie przedstawił prelegent dzieje zdobycia Tatr od najdawniejszych czasów legendarnych, aż do najnowszych, gdy narty umożliwiły turystom dostęp do gór i w porze zimowej. Przypomniał cały szereg pierwszych, prawdziwych miłośników Tatr, pierwszych zdobywców szczytów i pierwszych pionierów turystyki górskiej. Historycznie udowodnił prelegent wpływ, jaki wywierają góry na duszę ludzką, a podkreślił znaczenie Tatr w Polsce na kulturę ducha narodowego. Odczyt, zakończony bardzo udałymi obrazami świetlnymi, zastosowanymi do treści, wzbudził w słuchaczach jednych wspomnienia odbytych wycieczek, w drugich ciekawość poznania i przeżywania tych wrażeń, we wszystkich natomiast bezwątpienia „silną wolę", aby, ukochawszy Tatry, dążyć na ich niedostępne szczyty.

„SABAŁOWA BASN". Jest to tytuł utworu filmowego, którego próbne wyświetlenie odbyło się w ubiegłym tygodniu w tutejszem kinie „Sokół", a do którego wszystkie zdjęcia wykonał właściciel znanego tutaj atelier fotogr. „Stefa", artysta-fotograf. p. Schabenteck.

Pierwsza ta próba odtworzenia na filmie tatrzańskiego krajobrazu i ludzi góralskiego, z jego tradycjami i legedami, wypadła naogół pomyślnie. Osiągnięto wszystko to, co przy tak skromnych środkach pieniężnych osiągnąć można było. Naszem zdaniem, film ten ma dużą wartość dla skutecznej propagandy cudów przyrody tatrzańskiej i zasługuje na sympatyczne przyjęcie w całym kraju.

DANCING W „TATRZAŃSKIEJ". Ruchliwa sekcja L. O. P. P. urządza w najbliższą sobotę i niedzielę o godz. 10 wiecz. „Dancing", urozmaicony loterją ameryk., pocztą i t. p. atrakcjami. Dochód przeznaczony na cele L. O. P. P.

10 PROCENT NA SIEROTY SS. Felicjanek przeznaczył zarząd Kawiarni Tatrzańskiej od wpływu kasowego w czasie dancingu wieczorowego w każdy czwartek. Godną uznania tę myśl zapoczątkowano już w ubiegły czwartek. Inicjatorzy mają nadzieję, że „czwartki w Tatrzańskiej" zgromadzać będą stale niedoli współczujące sfery towarzyskie, zniewalając do łączenia nawet w beztroskiej zabawie przyjemne z pożytecznem.

MORDERSTWO NA TLE ALKOHOLU. Dnia 10 b. m. sześciu wyrostków z Olczy i Poronina w podnieceniu alkoholowem, z powodu jakiejś sprzeczki, wynikłej pomiędzy uczestnikami wesela w rodzinie Mohylów na Bystrem, zabiło kołami gazdę Jana Gąsienicę Mikołajczyka, lat 29 i pobiło tak ciężko Stanisława Gąsienicę, lat 42, członka Rady gminnej w Zakopanem, że zmarł nazajutrz. Zamordowani osierocili liczną rodzinę i gromadę małoletnich dzieci.

Fakt tego zabójstwa był już szczegółowo w prasie codziennej opisany i szczególnie przez „Ilustr. Kurjer Codz." komentowany.

Musimy, niestety, w imieniu całej, o postęp i dobro moralne dbającej części społeczeństwa zakopiańskiego, zaapelować do Starostwa nowotarskiego z gorącą prośbą o zastosowanie jak najsurowszych środków i zarządzeń policyjnych w obrębie powiatu, aby ukrócić, a nawet wprost uniemożliwić powtarzanie się tak okropnych wybryków dzikiej natury ludzkiej, jak to w jednym tylko ostatnim tygodniu z powodu pijaństwa dwukrotnie już miało miejsce.

Wiemy o tem, że Starostwo ma prawo zabronić pijaństwa na weselach, wiemy jednak również, że dopilnowanie skuteczne takiego zakazu przez organa policji jest rzeczą nieodzowną.

Chodzi wszak tutaj o przyszłość dziczejącego ludu, o honor Podhala i Zakopanego.

CZY TO MOŻLIWE? „Ilustr. Kurjer Codzienny" pisze, że jakieś Towarzystwo, nazywające się szumnie „Tow. Odrodzenia fizycznego" w Zakopanem, w Jaszczurówce, sprzedaje jawnie w niedziele i święta napoje alkoholowe, zatruwając górali i uczestników wojskowego kursu narciarskiego... Czyż można wyobrazić sobie krwawszą ironję?

BUDUJĄCA STATYSTYKA. Tutejszy Komisarjat policji państw. sporządził ciekawą statystykę „trzeźwości" w Zakopanem za 1924 r. W roku tym sporządzono ni mniej, ni więcej tylko 472 protokuły karne za pijaństwo na ulicy. Z liczby tej ukarano 195 osób doraźnym aresztem za awantury w stanie nietrzeźwym. Styczeń 1925 r. daje 35 protokułów, czyli 5 razy więcej, niż styczeń 1924 r. 90% powyższych ekscesów dopuściła się ludność miejscowa tubylcza. Czy na podstawie tych faktów można będzie twierdzić, że rasa góralska nie jest zagrożona degeneracją i zubożeniem i że niesłuszną jest rzeczą zwracać specjalną uwagę na skłonność do pijaństwa u górali i nawoływać do energicznej akcji prohibicyjnej — pozwalamy sobie w to wątpić.

O PRZEPISY SANITARNE. Dochodzą nas skargi ze strony właścicieli pensjonatów na brak systematycznie zebranych i szczegółowo opracowanych przepisów sanitarnych wtedy, gdy się ma do czynienia z chorymi na gruźlicę otwartą. Niedość jest opublikować raz jeden odnośne przepisy lub ich uzupełnienia, niedość jest domagać się ich wykonania, należy się jednak postarać o to, ażeby każdy właściciel pensjonatu, czy też nawet prywatnego mieszkania mógł zawsze w stosownym urzędzie otrzymać drukowane szczegółowe wskazówki, jak się ma z chorym zakaźnie postępować, aby uchronić siebie i otoczenie od zakażenia. Trudno jest wymagać, aby lekarz klimatyczny miał czas na długie pogadanki i wykłady w każdym wypadku oddzielnie. Dlaczego jednak niema poradnika sanitarnego drukowanego — zapytuje nas jedna z właścicielek nowotarskiego pesjonatu!

Dlaczego niema? — powtarzamy za nią pytanie — tym razem pod adresem T. K. U..

WALKA Z CHOROBAMI WENERYCZNEMI. Choroby weneryczne w Zakopanem — jak stwierdza urząd zdrowia — szerzą się coraz bardziej, pomimo, iż leczenie jest bezpłatne i wszelkie, nawet najdroższe środki lecznicze bezpłatnie chorym są dostarczane. Ten stan rzeczy jest podobono wynikiem niedostatecznego uświadomienia mas. Czy nie należałoby w tym kierunku wszcząć na szerszą skalę akcji uświadamiającej?

GODNA UZNANIA I NAŚLADOWANIA UCZCIWOŚĆ. W ubiegłym tygodniu pani B. S. pozostawiła w powozie góralskim torebkę z większą sumą pieniędzy i dokumentami. Zdziwienie jej i radość były niemałe, gdy nazajutrz żona właściciela powozu zjawiła się u niej i wręczyła jej zgubę. Właścicielem powozu Nr. 256 jest p. Franciszek Bachleda Zarski.

Lista gości

od 9 do 16 lutego 1925 r.

Adamska Jadwiga, Warszawa — Nasza.
Adamski Mieczysław, Warszawa — Leśniczanka.
Auguściakowa Stanisława, Kalisz — Łubień.
Arct Stanisław, Lublin — H. M O.
Antoniewicz Stanisław, Warszawa — Cz. K.
Augustynowicz Roman, Przemyśl — Sanato.
Antoniewicz Woysyn A., Warszawa — San. Dr Hawr.
Adamiec Jan z żoną, Zakrzówek — Ostoja.
Błaszkiewicz W., Przemyśl — T. Kościuszki, Cukier.
Błaszak Leon, Mysłowice — Ślązaczka.
Bałukiewicz Irena, Warszawa — Szałas.
Braw Abraham z żoną, Strzyżów — Kresy.
Bachórzówna Bożenna, Dębica — Kl. SS. Sercanek.
Brauner Jakób, Będzin — Dworek.
Breitmeier Miecz., Krasienin — Sienkiewiczówka.
de Brezany Zdzisław, Lwów — Kmicic.
Belzecka Felicja, Warszawa — Gencjana.
Biednycki Antoni, Kutno — Halszka.
Borzęcka Irena, Warszawa — Gencjana.
Brzozowski Roman, Warszawa — Warszawianka.
Bornsztejn Natalja, Częstochowa — Cz. K.
Bajenn Władysław, Kraków — Wielkopolanka.
Boguszewski M. i K. z rodz., Warszawa — Skibówki.
Bobrska Helena, Kielce — Renaissance.
Borkowski Miecz., Łódź — Marja.
Boratyński ks. Bolesław, Łabunie — Gewont.
Bocheńska Marja, Kraków — Halszka.
Bosuska Wład., Lwów — Bystre 3, Gąsienica.
Bublejowa Marja, Warszawa — H. M. O.
Bugajewska Anna, Warszawa — Sulejówka.
Burdzicka Franc., Dubienka — Nieczuja.
Bruszkiewicz Bronisław, Warszawa — Koliba.
Buława Jan, Lwów — Warszawianka.
Brüestiger Fischel, Żurawno — Chramcówki 24.
Brynsztajn Regina, Warszawa — Krokus.
Błachut Jan, Kielce — Sanat. Dr Hawranka.
Baliński Tadeusz, Warszawa — Leśniczanka.
Baum Arnold, Kraków — Złotogłów.
Brasse Marjan z żoną, Warszawa — Stow. św. Zyty.
Bastgen Stan., Kraków — Gerlach.
Babczyński Antoni, Kielce — Kosodrzew, Chałub.
Brauman Dr Michał, Kraków —. Gewont.
Bergier Dora, Jarochów — Bocian.
Bednarska Emilja, Wilno — Nirwana.
Birnbach Nuchym z bratem, Kańczuga — Kościeliska
Brin Hendla, Sieradz — Dworek.
Budkowska Marja, Łódź — Kmicic.
Bułakowski Ignacy, Warszawa — Krokus.
Bugajewska Anna, Odolany — H. M. O.
Cebrzyńska Janina, Warszawa — Boruta.
Ciołek N., Łódź — Gewont.
Choromańska Stef., Brześć n. B. — Pomoc Bratnia.
Chudzińska Helena, Łódź — Marja.
Chamcówna Zofja, Warszawa — Pająkówka.
Czajewski Tadeusz, Łódź — H. Sport.
Czaplicka Alina, Zambrów — Cz. K.
Czurapska Leok. i Stan., Łódź — Krywań.
Czarnierle Rudolf Józef, Warszawa — Marilor.
Czarnecka Zofja, Warszawa — Irys.
Czanerle Janina, Warszawa — Gewont.
Czarska Matylda, Siemiechów — H. M. O.
Czerniatowicz Józef, Warszawa — Nirwana.
Chojnacki Hersz, Leszno — George.
Chrząszczewska Zofja, Leszno — Marilor.
Chojnowski Jerzy, Lublin — pod Gubałówką.
Choroszucha Ant., Kielce — Bystre, Dolne Ustrzyki.
Daniewski Romuald, Zborów — Kresy.
Dembowski Cezary, Płock — Cz. Krzyż.
Dernatowicz Bron. z rodz., Warszawa — Bagatela.
Drzewiecka Cecylja z synem, Poznań — H. M. O.
Dembińska Marja, Poznań — H. M. O.
Diakonówna Joanna, Goniembice — Dom Zdr. naucz.
Donner Nechemiasz, Winniczki — Zagroda.
Dmowski Henryk, Warszawa — Cz. K.
Drozdowicz Franc. z córką, Warszawa — Modrzejów.
Dobrowolska Halina, Tyflis — Cz. K.
Dobrowolski Eug., Opatów — Sanato.
Drozdowiczowa Franc., Warszawa — Lublinianka.
Dowgjałło Wacław, Wilno — Gerlach.
Dubois Stanisław, Warszawa — Szałas.
Dubieńska Wanda, Kraków — H. Sport.
Dul Stefan, Baranowicze — Cz. K.
Długoborska Weronika, Hrubieszów — Cz. K.
Dutka Michał z żoną, Stanisławów — H. Sport.
Dunin Karol, Gawrony — Warszawianka.
Djakowska M., Skierniewice — Sienkiew., Winnicki.
Dyakowski Bohdan z r., Kraków — Za Strugiem 2.
Dąbrowska L. z rodz., Toruń — Bystre 10, Lipowski.
Dąmbski Karol z żoną, Pińczów — Stokrótka.
Daciów Edward, Lwów — Paryżanka.
Dehmlówna Elza, Łódź — Krupówki, Tatarowa.
Dębski Piotr, Łódź — Marja.
Drewnowski Kaz., Warszawa — Wierchy.
Denysiuk Mikołaj, Równe — Kosodrzew.
Dworski Józef z żoną, Warszawa — Wielkopolanka.
Domagałowa Helena, Kielce — Helenka.
Dzwonkówna Scholastyka, Kielce — Błękitna.
Dutkowa Stan., Stanisławów — H. M. O.
Dubrawski Jerzy, Warszawa — Jasna.
Dyrkówna Stan., Stary Sącz — Atlas.
Dymówna Franc., Bukowsko — Uciecha.
Dryla Paweł, Kraków — Pod Gubałówką.
Eisenbraun Katarz., Łódź — Cz. Dwór.
Elznerowicz Kazimierz, Łódź — Oksza.
Eusteckiewicz Stan., Puławy — Krywań.
Elsner Piotr, Warszawa — Stamary.
Eissner Leja z córkami, Łódź — Dworek.
Faden Emil, Borek — Lublinianka.
Fronczak Helena, Przemyśl — Warszawianka.
Feldman Mojżesz, Pińsk — Izia.
Feldmanówna Felicja, Łódź — Świt.
Friedenreich Lola, Łódź — Grunwald.
Frenkiel Miecz., Warszawa — H. Sport.
Finig Wilhelm, Kołomyja — Kasprusie 18.
Filipczyńska Zofja z siostrą, Sosnowiec — Smreków
Formejster Ludwik, Lublin — Kamila.
Franczak Helena, Przemyśl — Błękitna.
Faustman Wanda, Łódź — Marja.
Ferens Tadeusz, Kraków — Gewont.
Feder Rywen, Łódź — Marja.
Finig Wilhelmina, Kołomyja — Kasprusie 18.
Filipczyńska Zofja z siostrą, Sosnowiec — Smreków
Fisch Wolf, Gozdków — Grunwald.
Finterowa Marja, Łódź — Smreków.
Fichtówna Julja, Obłuże — Wiosna.
Formejster Ludwika, Lublin — Kamila.
Fuchsowa Teofila, Warszawa — Sanato.
Galuszewska Leok. z córką, Łódź — Łada.
Gazdeczkowa Barb., Skawina — Bystre, Koziniec 1.
Grajek Michał, Katowice — Ślązaczka.
Grabowski Marjan, Warszawa — Oksza.
Gabriel Lidja, Brzeżany — Cz. K.
Głębówna Olga, Skowieszyn — Zakątek.
Gajewicz Henryk, Piątek — Ostoja.
Gedka Anna, Warszawa — Warszawianka.
Gedroyć Kazim., Grodno — Oksza.
Gniewosz Władysław, Środa — Leśniakówka.
Gołębiowski Stan., Warszawa — Nowa.
Gorecka Halina, Zakrzew — Jadwiniówka.
Grossman Mojżesz, Przemyśl — Strzecha.
Godlewski Wład., Warszawa — Lublinianka.

Gorodecki Samuel, Janów — Bocian.
Gotlib Rozalja, Kraków — Krupówki 35.
Glücksman Bajla, Sosnowiec — Dworek.
Gruszecki Wład., Słonin — Świetlana.
Gruszczyński Józef, Łódź — Albion.
Grabowski Miecz. z żoną, Warszawa — H. M. O.
Gradowska Janina, Wojna — Wrzos.
Gąsior Antoni, Olszówka D., — Kościeliska 20.
Gałek Celina z synami, Lwów — Nowotarska, Samek
Grajkówna Marja, Katowice — Jagiellońska 1193.
Grazulina Janina, Brześć n. B. — Warszawianka.
Galińska Sew. z córką, Warszawa — Szałas.
Gebel Artur, Warszawa — Łada.
Genau Adolf, Łódź — Marja.
Gleichenhaus Józef z żoną, Warszawa — Kresy.
Grinczuk Mikołaj, Boczanica — Kosówka, do Białego
Gołębiowska Kazim. Warszawa — Polesie.
Goldsteinówna Jadw., Warszawa — Krokus.
Gojdaczek Alojzy, Katowice — Sulejówka.
Górecka Marja, Łódź — Marja.
Goldman Blima, Wolbrom — Halka, Zamoyskiego.
Górkowa Zofja, Pokrzywnica — Kosówka.
Górska Józefa, Łódź — Marja.
Głodkowska Natalja, Lublin — Goplana.
Grodzieńska Jochmet, Łódź — Krupówki 35.
Gruszczyńska Janina, Częstochowa — Atlas.
Grudziński Juljan, Warszawa — Orawa.
Guth Wanda, Siemianowice — Kresy.
Gruszkowa Fel. z córką, Jarocin — Krupówki, Kubin
Głuszkiewicz Teod., Ustrzyki — Bilinówka, Szkolna.
Hakman K., Serajewo — Nirwana.
Hajduk Stan., Kraków — Jasny Domek.
Hausowa Wikt., Pabjanice — Jasna.
Hausówna Alicja, Pabjanice — Jasna.
Hempel Jan, Kraków — Cieślówka.
Henrówna Manila, Piotrków — Odrodzenie.
Hermans Otto, Łódź — Marja.
Herman Hersch, Przemyśl — Krupówki 35.
Halpern Dr Józef z córką, Lwów — Promienna.
Hagemmajstrowa Marja, Lublin — Sienkiewiczówka.
Heinrich Stefan, Skierniewice — Oksza.
Hertzowa Mich. z synem, Łódź — H. M. O.
Hendrychowska Helena, Lwów — Zakrzówek.
Hereck Sara, Warszawa — Obrochtówka.
Hejnusz Franc., Warszawa — Stamary.
Iwańska Julja, Ostrów — Sanat. Dr Hawranka.
Jarosz Karol z córką, Kraków — Wołodyjówka.
Jabłońska Hal. z siostrą, Wilno — Słoneczna.
Jagodzińska Stan., Warszawa — Cz. K.
Jagnówna Joanna, Poznań — H. M. O.
Jastrzębska Marja, Lwów — Kasprusie 26.
Jackowska Helena, Katowice — Wierchy.
Jene Marja, Warszawa — Gencjana.
Jutymowiczówna Helena, Warszawa — Szymony, Czarniak.
Krawczykowska Bron., Warszawa — H. Sport.
Kalinowska Irena, Lublin — Bohdanówka.
Kaufteil Jakób, N. Sącz — Cz. Staw.
Karkor Edward, Warszawa — Cz. K.
Kaden Ewa, Żurawica — Sanato.
Krajewski Stan., Warszawa — Szopenówka.
Kallwejt Tadeusz, Warszawa — Cz. K.
Kaczmarczyk Józef, Kraków — H. Sport.
Kaczmarski Dr Józef, Kraków — Sanato.
Kloetzel Artur, Łódź — Gerlach.
Kędzierski Ignacy, Lublin — Sanato.
Krzeblewski Jan, Wieluń — Łubień.
Matejko Piotr, Warszawa — Ornak.
Machlejd Józef, Warszawa — Warszawianka.
Manikowska Marja, Warszawa — Borek.
Marciniak Stefan, Lublin — Smereków.
Massalska Irena, Warszawa — Warszawianka.
Macalik Ferdynand, Kraków — Gewont.
Meyzner Adam, Jeżewo — Wierchy.
Mielczarska Julja, Częstochowa — Kasprusie 40.
Michaeli Marja, Warszawa — Warszawianka.
Mischal Leokadja, Warszawa — Szopenówka.
Miłowska Janina, Warszawa — Irenka.
Morstinowa hr. Zofja, Święcice — Sanato.
Morawska Dr W. z córką, Kobierzyn — Cieszynianka
Moroczyński Stan., Ryski — Grunwald.
Nojmanówna A. z bratem, Łódź — Sienkiewicza 1.
Nower Janina, Warszawa — Górno Karpacka.
Okuz Benjamin, Pabjanice — Kujawianka.
Orlosiowa Wanda, Warszawa — Polesie.
Otwinowska Helena, Łódź — Gewont.
Olszańska Marja, Płock — Arwa.
Pawłowiczowa Konst., Planta Hącka — Bystre, Ustupski.
Pawłowski Lucjan z żoną, Bydgoszcz — Kmicic.
Pawlikowski Jan, Brześć n. B. — Bystre 11.
Pawlak Helena, Wilno — Polesie.
Peiper Dr Wiktor z żoną, Kraków — Paryżanka.
Przedborska Ewa z synem, Łódź — Strzecha.
Piorunowski Miecz., Kraków — Kmicic.
Pinkertówna Gustawa, Warszawa — Orawa.
Piotrowska Marja, Wilno — Polesie.
Piaskowska Janina, Zawiercie — Kl. SS. Sercanek.
Pochopień Franciszek, Kraków — Pod Matką Boską.
Pyzikiewicz Bron., Rzochów — Cz. Staw.
Rabinowicz Alta, Słonień — Bocian.
Rajzman Borys, Łódź — Krupówki 35.
Raczyńska M. z córką, Staszów — Żywczańskie 105.
Rayzacher A. z synem, Warszawa — Wielkopolanka.
Rogoziński Leop., Motkowice — Dom zdr. naucz.
Rostkiewiczówna Eug., Czortków — Dom zdr. naucz.
Rohrman Izrael, Łódź — Ina.
Roszkowski Stan. z żoną, Warszawa — Leśniakówka
Rożańska Wład., Łódź — H. M. O.
Rozmiarek Dr Andrzej, Poznań — Warszawianka.
Roth Mojżesz z żoną, Kalisz — Krupówki 35.
Rokossowski Jan, Warszawa — Dora.
Rożańska Władysława, Łódź — Sulejówka.
Rudkowska Marja, Skarżyska — Ligja.
Rusiecki Ignacy, Lublin — Odrodzenie.
Rudzińska Janina, 7 Dobrzyńska — Witkiewicza 10.
Rusinow Sara, Łódź — Marilor.
Ryskalczyk Tad. z matką, Bochnia — Warta.
Ryzak Weronika z córką, Częstochowa — Łukaszówki 757, Ignacy Curuś.
Skarżyński Tad. z brat., Warszawa — Warszawianka
Sandhaus Janeta, Oświęcim — Cz. Staw.
Segeda Eugenja, Warszawa — Rennaissance.
Sewiłło Franc., Zamość Lub., — Kasprusie 18.
Singer Alojzy, Milówka — H. M. O.
Śliwczyński Tadeusz, Boczkowo — Borek.
Ściegienna Janina, Kielce — Pod Matką Boską.
Spiro Sara, Kraków — Bocian.
Świerczewska B., Warszawa — Helenka.
Sokólska Gabr. z synem, Lublin — Szopenówka.
Sozańska Regina, Stryj — Dom zdr. naucz.
Sotkiewicz Irena, Suchedniów — Bochdanówka.
Skowronska Elżbieta, Warszawa — Sanato.
Sowiński Piotr, Przezwody — H. Sport.
Smoleńska Jadwiga, Warszawa — Ballada.
Słobodzińska Wacł. z rodz., Warszawa — H. Sport.
Sowiński Piotr, Przezwody — Modrzejów.
Skokowski Zbigniew Warszawa — Warszawianka.
Sobieska Marja, Warszawa — Nieczuja.
Sucharkówna Waler., Drohobycz — Bystre, Ustupski.
Szubarga Ignacy, Dębowiec — Dom zdr. naucz.
Szklarz Leonard z żoną, Myślenice — Krystyna.
Szulcówna Marja, Warszawa — Nirwana.
Szczerczakówna Miecz., Kostuchna — Dom zdr. n.
Szpiegelman M., Dąbrowa górn. — Pod Gubałówką.
Szpiro Pesa, Lublin — Rennaissance.
Szewczyk Józef, Warszawa — Krupówki 29.
Szyssel Felicja, Warszawa — Orawa.
Schwarz Józef, Gdańsk — Sanato.
Schwarz Halina, Gdańsk — Sanato.
Schätzel Dr St. z żoną, Warszawa — Warszawianka.
Szamborska Natalja, Warszawa — Kosówka.
Szczepkowska Marja, Warszawa — Cz. Krzyż.
Schneiderówna Zofja, Warszawa — Cz. Krzyż.
Szymankiewicz Jan, Kielce — Oksza.
Szol Stefan, Rabowo — Sanato.
Szałatow Jerzy z żoną, Warszawa — Leśniakówka.
Szafnicka Dora, Lublin — Cieszynianka.
Szuster Franc. z żoną, Warszawa — H. Sport.
Szychowska Stan., Skierniewice — Kamila.
Sztachelski St. z żoną, Saturn — Świetlana.
Szmalewska Małg., Łódź — Cieślówka.
Szmidt Jakób, Kraków — Granit.
Szczeniowski Marjan, Siedliszcze — Paryżanka.
Straszewiczowa Zofja, Warszawa — Modrzejów.
Straszewicz Zbigniew, Warszawa — Modrzejów.
Stawiarski Kaz., Tomaszów — Cz. Staw.
Staniszewska Leokadja, Warszawa — Cz. Krzyż.
Staniszewska Ewa, Stryj — Kościuszki, Cukier.
Studentkowska Stan., Warszawa — Dom wyciecz.
Stein Józef, Drohobycz — George.
Tarczyński Stanisław, Warszawa — Cieszynianka.
Taubenszlagowa Helena, Łódź — Kujawianka.
Tarczyńska Anna, Łódź — Marja.
Telmanówna Felicja, Łódź — Świt.
Tenenbaum M. z żoną, Lublin — H. M. O.
Tecław Antoni, Kraków — Nirwana.
Topolska Marja, Dąbrowa górn. — Lublinianka.
Tokarska Bron. z córką, Lwów — Kresy.
Tomaszewski Wład., Warszawa — H. Sport.
Tomaszewski Br. z żoną, Warszawa — Kościuszki, Cukier.
Tomaszewska Irena, Dobre — Dom zdrowia.
Turowska Sabina, Warszawa — Dom wycieczkowy.
Turyn Stefan z rodz., Lwów — Gewont.
Tuśkówna Fela, Łódź — Dworek.
Tycowa Jan. z synem, Piotrków — San. Cz. Krzyża.
Tylińska Eug. z córką, Kamieńczyk — Warszawianka
Ulewicz Henryka, Rzeszów — T. Kościuszki, Cukier.
Voise Henryka, Siedlce — Cz. Krzyż.
Warszawska Brajna, Łódź — Cieślówka.
Wąsowski Józef, Warszawa — Orawa.
Właszczuk Zdzisław, Lublin — Oksza.
Walczykowa Helena, Pułtusk — Cz. Krzyż.
Wasserberger Amalja z córką, Kraków — Wzlot.
Wandel Izydor, Lwów — Zagroda.
Wąsowska Stefanja, Wilno — Kl. SS. Sercanek.
Wandycz Seweryn, Łódź — Górno Karpacka.
Warenhaupt Dr Leon z żoną, Kraków — H. Sport.
Weinstokowa Dorota, Warszawa — Orawa.
Wesołowska Zofja, Warszawa — Gencjana.
Wernerowa Helena, Seroczyn — Warszawianka.
Werner Henryk, Seroczyn — Arwa.
Werner Bogusław z żoną, Seroczyn — Arwa.
Weysner Adam, Jerzewo — Wirchy.
Weyland Janina, Łódź — Orawa.
Werner Stanisław, Stoczek — Oksza.
Weichman Hel. z córką, Poznań — St. Polana 30.
Wejdoff Anna, Poznań — Kościuszki, Cukier.
Werla Henryk, Lublin — Bystre, Ustupski.
Weil Zofja, Łódź — Rennaissance.
Weryho Andrzej Kuliki — Jolanta.
Węgrzyński Witold, Ostoja — Łubień.
Wiejowska Hania, Kołaczyce — Orla.
Wiśniewska Zofja, Kraków — Orla.
Wiśniewski Kierasant Marja, Warszawa — Szopenówka
Wiśniewski Kierasant Mieczysław, Warszawa — Szopenówka.
Winzer Antoni, Zabierzów — Leśniakówka.
Witkowska Stanisława, Lublin — Arwa.
Wieczorkowski Jan, Grodzisk — Jasna.
Wiatrowski Marjan L., Ostrowiec — Jasna.
Wilczyńska Anna, Glinki — Grunwald.
Witkowska M. z synem, Życzna — Orlątko, Szpitalna
Wiśniewski Jan, Łódź — Modrzejów.
Wizentalowa J., Kraków — Sanato.
Wilczyńska Marja, Kraków — Warszawianka.
Wieczorek Felicjan, Sosnowiec — Wawel.
Więckowska Janina, Warszawa — Korab.
Wilkicka Zofja, Kraków — Pająkówka.
Wilandówna Marja, Kraków — Dora.
Wiatrowski Marjan, Bałtów — Cz. K.
Widowska Janina, Warszawa — Odrodzenie.
Wolf Gustaw, Warszawa — Szałas.
Wojsik Józef, Mrzygłów — Pomoc Bratnia.
Wodecka Irka, Kraków — Zakątek.
Wolińska Marja, Wełnowice — Krupówki, Stefańska
Wolfowa Marja, Wolbrom — Dom zdrowia naucz.
Wroceński Andrzej, Kraków — Pomoc Bratnia.
Wojciechowski Adam, Warszawa — Helenka.
Wojciechowski Leon, Poznań — Sanato.
Włodarkiewicz Józef, Warszawa — Anielówka.
Woźniakowski Marjan, Kraków — Zychoniówka.
Wolf Maksym., Kraków — Łomnica.
Wordańska Zofja, Pabjanice — Łada.
Wolański Cyryl, Warszawa — Cz. Staw.
Wol Janina, Łódź — Górno Karpacka.
Wojdyga Kacper, Brześć n. B. — Kresy.
Woźniak Stan. z rodz., Łódź — Marja.
Wróblewski Franc., Warszawa — Odrodzenie.
Wojciechowski Henryk, Łódź — Marja.
Wulkan Ferd. z matką, Oświęcim — Cz. Staw.
Wyrzykowski E. z żoną, Godaczek — Hanna, Chram.
Wyganowski Stefan, Wilejka — Pod Gubałówką.
Zdanowiczowa Aleks., Warszawa — Sanato.
Zachams Władysław, Kraków — Kmicic.
Zabieżanka Janina, Warszawa — Marilor.
Zającowa Aug. z synem, Warszawa — Wł. Samek.
Zarzycka Zofja, Łódź — Anielówka.
Zabłocki Bol. z rodz., Kałuszyn — Dom zdr. naucz.
Zdanowiczowa Aleks., Warszawa — Cz. Krzyż.
Zacharjaszówna Karola, Łódź — Marja.
Zurkielska Dora, Stopnica — Dworek.
Zieliński Leon, Warszawa — Marilor.
Zimny Antoni, Piotrków — Łubień.
Zopothowa Jadw. z córką, Kraków — Gewont.
Zborowska Marja, Małogoszcz — Gencjana.
Żarnecki Józef, Warszawa — Zacisze.
Żaba Jerzy, Tarnów — Oksza.
Żytecki Edward, Warszawa — Kmicic.
Żurek Jan, Kraków — Regel.
Żmigrodowa Dora, Radomsk — Jagoda.
Żurkowska Marja z córką, Warszawa — Ustronie.
Żabski Ignacy, Nowy Tyczyn — Wojtuś.
Żmuda Władysław, Kraków — Gewont.
Żmijewska Wanda, Wołyń — Cz. Krzyż.
Żołnowska Małgorzata, Gawłów — Cz. K.
Zielińska Marja, Chalin — Szałas.
Zgierski Kiszko Henryk, Warszawa — Cz. K.
Zienkiewicz Janina, Warszawa — Zochna.
Zielińska Mirosława z synem, Milowice — Nirwana.
Zglińska H., Warszawa — T. Kościuszki, Warsz.
Ziółkowska Aniela, Warszawa — H. M. O.
Zdonkiewicz Sylwja, Radom — Sienkiewiczówka.
Zwoliński Franciszek, Klementów — Krywań.
Zdunik Dr Marjan, Poznań — Gewont.
Zuppiger M., Wołyń — Ciągłówka, Zwijacz.
Zygartowski Franc. z żoną, Poznań — H. M. O.
Zyttucz Jadwiga, Warszawa — Szałas.
Ząbkaj Karolina, Przemyśl — H. M. O.
Żmijewska Wanda, Torczyn — Zakopianka.

Skorowidz.

Adwokaci:

Dr. Bartmański Władysław, ul. Krupówki.
Dr. Józef Bulanda, adwokat i obrońca w sprawach karnych i wojskowych. Ogrodowa, willa „Jaśka“.
Dr. Diehl Józef, ul. Sienkiewicza Willa „Tolin“.

Apteki:

Apteka „Pod Białym Orłem“ — F. Tabeau, ul. Krupówki.
Apteka „Pod Opatrznością“ — Otmar Hordyński, ul. Witkiewicza.

Architekci, Geometrzy i Inżynierowie:

Geometra Inż. Oskar Szerer, Żywczańskie 1311.

Droguerje:

Stanisław Ossowski, ul. Krupówki, hotel „Centralny“.

Fotograficzne zakłady.

„Stefa“ H. Schabenbeck — ul. Krupówki, a vis St. Karpowicza.

Fryzjerzy:

Boni Stanisław, Hotel „Stamary“.
Br. Orłowska — ul. Krupówki 39, vis a vis hotelu „Morskie Oko“, Tel. 42.

Jubilerzy i zergamistrze:

M. Batko — ul. Krupówki, „Bazar Polski“. Tamże szkła optyczne.
Antoni Kresopolski, ul. Krupówki 65.

Tekstyle. Konfekcja.

Stanisław Birtus, ul. Krupówki — „Bazar Polski“.
Antoni Krzyżak, ul. Krupówki, narożnik ul. Na rynek.
Maksymiljan Skibiński, ul. Krupówki 20.
Kamil Tomaszewski, ul. Krupówki 39.

Księgarnie:

Gebethner i Wolff, Krupówki obok poczty.
Księgarnia Nowa, ul. Krupówki 51.
L. Zwoliński — ul. Krupówki 37, vis a vis hotelu „Morskie Oko“ (wypożyczalnia książek).

Kwiaciarnie.

Wastak Kazimierz, Krupówki vis-a-vis Rynku (kwiaty żywe).

Pamiątki z Zakopanego i Galanterja:

H. M. Astanowicz, Krupówki, vis à vis hotelu „Staszeczkówka“.
Bazar artystyczny, obok hotelu „Mor. Oko“.
Bezé, ul. Krupówki i ul. Kościuszki.
Bohusz-Zończyk — ul. Krupówki, obok księgarni Gebethnera.
Wład. Gromkowski, ul. Witkiewicza 11 a.
Kiosk „Rozwoju“ — ul. Krupówki, vis a vis Karpowicza.
J. T. J. Komendziński, ul. Krupówki, obok księgarni Zwolińskiego.

Kefir.

Marjan Dorobczyński, ul. Krupówki 71, dom St. Wojciechowskiego.

Pensjonaty.

„Pod Matką Boską“, ul. Ogrodowa.
„Sanato“, ul. Jagiellońska.
„Swietlana“, ul. Nowotarska.
„Szałas“, Kasprusie.

Przybory sportowe i turystyczne:

„Komispol“, Oddz. Zakopane, Krupówki 29.
„Omnia“, Krupówki, obok poczty.
Bracia Schiele, fabryka nart, saneczek i t. p., ul. Kasprusie.

Restauracje i kawiarnie:

St. Karpowicz i Syn, ul. Krupówki, hotel „Sport“.
„Kawiarnia Tatrzańska“, ul. Kościuszki, róg Krupówek.
Franciszek Trzaska, ul. Kościuszki, róg Krupówek.

Spożywcze artykuły:

„Bazar Polski“, sklep główny, ul. Krupówki, filje: ul. Kościeliska i Chramcówki.
Tadeusz Gawlikowski, Krupówki, vis à vis księg. Gebethnera (specjalność delikatesy, towary kolonjalne i cukry).
„Sklep Zakopiański“, sklep główny, ul. Nowotarska, filje: ul. Krupówki i Chałubińskiego.
Składnica Kółek Rolniczych, ul. Krupówki, vis à vis poczty, filje: ul. Stara Polana i Kasprusie.

Sprzedaż i kupno:

„Panta“, Biuro sprzedaży domów, parcel i t. p, ul. Krupówki, gmach poczty, tel. 76.

Wytwórnia kilimów:

„Kilim“, ul. Krupówki.

Zabawki dla dzieci:

J. F. J. Komendziński, ul. Krupówki, obok księgarni Zwolińskiego.
W. Hudaczek, ul. Na Rynek.

Wydawca oraz redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Maksymiljan Skibiński.** — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem Romana Ferka w **Krakowie.**